



POWERED BY

NowyStyl

Biurowe origami

Jak pomogliśmy Toyocie
urządzić nowe biuro
w Wiedniu

Studium przypadku

トヨタ

Toyota



Nawet jeśli nie jesteś fanem motoryzacji, z pewnością słyszałeś o Toyocie. Nie musisz być także miłośnikiem twórczości Mozarta, aby wiedzieć, gdzie leży Wiedeń. Co łączy słynnego producenta aut i metropolię nad Dunajem?

Zarówno japońska firma jak i austriacka stolica należą do najbardziej znanych globalnie marek. Logo Toyoty ma obecnie największą wartość w całej branży samochodowej, z kolei Wiedeń regularnie uznawany jest za najlepsze miasto do życia na świecie.

Czy da się sprawić, aby wywodzące się z Dalekiego Wschodu zasady i estetyka, na których zbudowano Toyotę, wkomponowały się w tkanekę miasta, które jest kwintesencją historii i kultury europejskiej?

Da się! Potrzebny jest jednak partner, który uszanuje dorobek i tradycję obydwu stron. Partner doświadczony i kompetentny, a jednocześnie elastyczny i potrafiący słuchać.

Takim partnerem jest Nowy Styl – działający międzynarodowo ekspert w zarządzaniu przestrzeni biurowych. To właśnie naszym specjalistom zaufała Toyota, gdy podjęła decyzję o przeprowadzce do nowego biura w Wiedniu.

Na kolejnych stronach studium przypadku opowiemy Ci więcej o tym projekcie. Dowiesz się m.in.:

- Jak nawiązaliśmy współpracę z austriackim oddziałem Toyoty i jak ona przebiegała?
- W jaki sposób uwzględniliśmy w aranżacji nowej przestrzeni pracy codzienne potrzeby jej pracowników?
- Dzięki jakim produktom i rozwiązaniom zadbałszy o ich zdrowie i samopoczucie?
- Oraz czy udało nam się wpisać tożsamość japońskiej marki w krajobraz Wiednia?

Zobaczysz wreszcie urządzone przez nas biuro i poznasz osoby, które opowiedzą Ci, jak zmiana wpłynęła na ich pracę.

Zapraszam do lektury!



Adam Krzanowski

Prezes Nowego Stylu





Każda osoba, która rozpoczyna pracę w jakiegokolwiek fabryce, biurze lub salonie Toyoty na świecie, zapoznaje się najpierw z firmowym credo. Dokument zatytułowany *Główne zasady Toyoty* spisano 85 lat temu. To pięć punktów kondensujących wartości, którymi kierował się w życiu prywatnym i zawodowym Sakichi Toyoda, protoplasta marki. Aby stać się częścią Toyoty – czy to jako pracownik, czy partner biznesowy – musisz je najpierw zrozumieć, ponieważ to na nich opiera się działalność firmy.

Dlatego pierwszym krokiem we współpracy Nowego Stylu z austriackim oddziałem marki, było poznanie tych zasad. Rozmawialiśmy o nich z zespołem Toyoty: pytaliśmy, w jaki sposób pracują, oglądaliśmy materiały reklamowe i analizowaliśmy komunikaty adresowane do klientów. Zgłębiliśmy również historię firmy, w tym okoliczności powstania rewolucyjnych pomysłów, które od wielu lat torują jej drogę do miana globalnego **lidera innowacji**. W dostępnych źródłach – w literaturze czy internecie – szukaliśmy wreszcie odpowiedzi na pytanie o fenomen Toyoty. Słowem, chcieliśmy dowiedzieć się o niej jak najwięcej.

Na koniec, z szacunku do firmy uznaliśmy, że to właśnie zasady Sakichiego Toyody powinny stanowić podstawę wspólnego tworzenia nowego miejsca pracy. Na ich fundamencie zaaranżowaliśmy przestrzeń zgodnie z naszą wiedzą i doświadczeniem w zakresie m.in. ergonomii i wzornictwa mebli biurowych, czyli obszarów, w których jesteśmy ekspertami.

Dzięki temu, że Nowy Styl posiada w Wiedniu miejscowy, prężnie działający oddział, mogliśmy uwzględnić w wyborze odpowiednich rozwiązań także kontekst kraju, metropolii, dzielnicy, a nawet samego budynku i piętra, na którym znajduje się nowe biuro Toyoty. W tym projekcie dosłownie wszystko miało znaczenie.

Po lewej: wizja futurystycznego, eksperymentalnego modelu Lexusa LF-30 Electrified, którego prototyp przedstawiony został w 2019 roku (źródło: Lexus).
U góry: biurowiec Twin Towers w Wiedniu, w którym mieści się austriacka siedziba Toyoty.

イノベーションリーダー

Lider innowacji

Od początku istnienia Toyocie przyświeca jeden cel – japońska firma chce przyczynić się do rozwoju społeczeństwa. W 1918 Sakichi Toyoda założył przedsiębiorstwo, które produkowało automatyczne krosna tkackie. Urządzenia znacznie ułatwiły ludziom pracę. W 1933 roku jego syn Kiichiro utworzył oddział zajmujący się motoryzacją, na bazie którego 4 lata później powołano do życia Toyotę Motor Co., Ltd. Produkcja aut ruszyła w następnym roku.

Od tamtego momentu Toyota nieustannie wyznaczy trendy w branży motoryzacyjnej, opracowując nowoczesne rozwiązania. W 2018 roku na samym rynku amerykańskim złożyła ponad 2,5 tys. wniosków patentowych. Zapewniło jej to pozycję niekwestionowanego lidera innowacji w branży motoryzacyjnej oraz 7. miejsce w ogólnym zestawieniu, w którym wyprzedziły ją jedynie przedsiębiorstwa z sektora elektroniki i nowoczesnych technologii.

Liczba innowacji wpływa na wartość firmy. Toyota od wielu lat należy do czołówki najbardziej wartościowych marek na świecie, zajmując jednocześnie pierwsze miejsce wśród producentów aut.





Pierwsza zasada Toyoty brzmi:

Zawsze sumiennie wypełniaj obowiązki i działaj na rzecz firmy oraz ogólnego dobra

Wyjazd na 23. piętro wieżowca Twin Towers w Wiedniu trwa około pół minuty. Zbyt krótko, aby przez szklany szyb windy przyglądać się panoramie miasta z wysokości kilkudziesięciu metrów. Na podziwianie widoków będzie jednak za chwilę jeszcze lepsza okazja.

Większość piętra zajmuje nowe biuro Toyoty. Drzwi do recepcji są otwarte na oścież, wręcz zapraszają, aby wejść do środka. Tuż za nimi, po lewej stronie, znajduje się lada obłożona trzema poziomymi pasami tapicerki w korporacyjnych barwach marki – białym, czerwonym oraz szarym. Takie kolorystyczne zestawienie, uzupełnione o czerni, stanowi część globalnej identyfikacji firmy i jest pierwszym elementem tradycji, który uszanowaliśmy. Stało się motywem przewodnim we wszystkich częściach biura.

Drugi aspekt tożsamości Toyoty, który wzięliśmy pod uwagę, opisuje japońskie słowo **omotenashi**, oznaczające gościnność. *Omotenashi* to filar działalności Lexusa – luksusowej marki należącej do Toyoty. Widać je także w hallu wiedeńskiego biura Toyoty. Na wprost od wejścia umieściliśmy cztery pojedyncze sofy z linii Play&Work. Ich forma inspirowana jest Bauhausem i zgodnie z jego duchem zachowuje balans między formą a funkcją. Przyciągają wzrok, lecz w sposób bardzo taktowny. Gdy na nie patrzysz, bardziej doświadczasz niż widzisz ich przemyślane w najdrobniejszych detalach wzornictwo.

Każdy z pojedynczych modułów ma wysoki tapicerowany panel, który tłumi odgłosy biurowego życia, a także pulpit oraz dyskretnie umieszczone przy podłodze gniazdko. Dzięki temu sofy mogą służyć jako miejsce do chwilowego oczekiwania, jak również do pracy lub spotkania. Jest w nich wreszcie istota *omotenashi* – ten szczególny rodzaj wygody i komfortu, który sprawia, że dzięki nim czujesz się tutaj mile widzianym gościem.

Toyota doskonale wie, jak ważne jest pierwsze wrażenie. Dzięki sofom Play&Work w recepcji panuje domowa, gościnna atmosfera zgodna z duchem *omotenashi*.



おもてなし

Omotenashi

Gdy pod koniec lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku Toyota powołała do życia markę Lexus, firma chciała tworzyć samochody, które będą czymś więcej niż po prostu środkiem lokomocji. Podróż nimi miała należeć do najprzyjemniejszych z codziennych doświadczeń.

Zgodnie z filozofią Lexusa, przyjemność zaczyna się już w pierwszym kontakcie z marką. W salonach sprzedaży nie ma klientów – są goście. Przyjmuje się ich tak, jak w Kraju Kwitnącej Wiśni podejmuje się przyjaciół: z największą uprzejmością i szacunkiem, które stanowią istotę *omotenashi*.



Na prawo i lewo od recepcji znajduje się otwarty open space. W całym biurze Toyoty jest łącznie ponad czterdzieści stanowisk pracy. Zdecydowana większość przestrzeni ma otwarty charakter, a tylko kilka osób pracuje w oddzielnych pomieszczeniach. Wszystkie pokoje, w tym ten należący do dyrektora zarządzającego oddziałem, wyposażono jednak za pomocą tych samych linii produktowych. Zapewniło to wizualną harmonię oraz potwierdziło, że Toyota jest organizacją o demokratycznej strukturze, w której wszyscy pracują dla dobra ogółu. Owszem, są liderzy, jednak w żaden szczególny sposób nie podkreślają oni swojego statusu.

Firma ma jednocześnie świadomość, że do wypełniania obowiązków, pracownicy potrzebują odpowiednich warunków. Poszukiwała więc rozwiązań o dobrej jakości, niezawodnych i funkcjonalnych, a zarazem takich, których czyste linie i łagodne kształty sprawiają, że urastają niemal do rangi dzieła wzorniczej sztuki. Rzeczy o takim charakterze Japończycy określają słowem **shibumi**.

Cechy *shibumi* spełniły zestawy mebli złożone z biurek należących do systemu CS5040 oraz z kontenerków i szaf systemu SQart. Ich minimalistyczna forma jest ponadczasowa, a dzięki m.in. takim udogodnieniom jak regulowana wysokość nóg w biurkach, ułatwiają realizację pierwszej zasady Sakichiego Toyody – sumiennej pracy dla dobra firmy i ogółu.

しづみ

Shibumi

Gdy jakaś rzecz jest *shibumi*, oznacza to, że prostota jej formy jest perfekcyjna – im dłużej się z nią obcuje, tym bardziej to widać i czuć.

Zgodnie z wartościami firmy, w wystroju wiedeńskiego biura Toyoty panuje umiar i harmonia. Biurka CS5040 są ich ważną częścią.



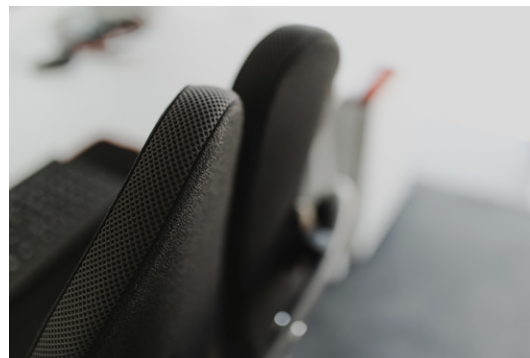


Gdy weszłam do nowego biura, od razu rzuciło mi się w oczy, że jest ono bardzo przyjazne, otwarte i jasne. Odstępy między biurkami zapewniały poczucie swobody, a z materiałów biło ciepło. Z kolei jeśli chodzi o moje stanowisko pracy, doceniam to, że mam dużo miejsca na biurku i wszystko, co jest mi potrzebne, trzymam pod ręką. Wokół mnie jest na tyle dużo przestrzeni, abym czuła się komfortowo, a jednocześnie koledzy siedzą na tyle blisko, abym w razie potrzeby z łatwością mogła z nimi porozmawiać.

Według mnie nowe biuro ma wszystko, co jest niezbędne do pracy we współczesnym świecie, a zarazem jego wystrój nie jest krzykliwy. Przede wszystkim jednak, to miejsce nas łączy, a łączenie ludzi to jedna z najważniejszych zasad Toyoty, dlatego ta przestrzeń idealnie wpisuje się w wizerunek firmy.

Sarah Uhan

Toyota Marketing
Communication
Manager



Druąa zasada Toyoty:

***Bądź ąądnym wiedzy i pomysłów
oraz staraj się zawsze wyprzedzać
swoje czasy***

Inżynierowie Toyoty kierują się mottem tworzenia wciąż lepszych pojazdów. To dzięki ciągłemu stawianiu sobie nowych wyzwań marka jako pierwsza na świecie wprowadziła seryjną produkcję auta hybrydowego – modelu Prius (1997 r.). Samochody, których napęd w znacznym stopniu ograniczał emisję spalin, zaczęły wyjeżdżać z fabryk, zanim w branży motoryzacyjnej zaczęto głośno mówić o potrzebie ochrony środowiska. W tej dziedzinie Toyota wciąż pozostaje liderem, dysponując dzisiaj szeroką gamą silników hybrydowych oraz elektrycznych, a nawet pierwszym seryjnym autem na wodór – modelem Mirai.

My także mamy na koncie liczne innowacje. Badania naszych ekspertów ukierunkowane są na zapewnienie ergonomicznych warunków pracy w biurze. Dobrym przykładem jest rozwiązanie **Duo-Back**. Jednym z krzeseł, w których stosujemy Duo-Back jest model Xenium. Zaproponowaliśmy go pracownikom Toyoty, ponieważ byliśmy pewni zarówno tego, że krzesło będzie im długo i dobrze służyło, jak i tego, że firma, która nie ustaje w poszukiwaniu rozwiązań poprawiających jakość życia, doceni wynalazek, który zrewolucjonizował sposób, w jaki siedzimy.

Duo-Back

W opatentowanym w 1990 roku rozwiązaniu Duo-Back tradycyjnie jednolite oparcie podzielone zostało na dwie części. Obydwie pracują niezależnie od siebie, dostosowując swoje położenie do pozycji ciała. Dzięki tej innowacji siedzenie na krzesłach biurowych stało się zdrowsze i bardziej komfortowe, a tym samym praca zyskała na efektywności.

Powyżej po lewej: Mirai, pierwszy seryjny model Toyoty napędzany wodorem.
Po prawej: krzesło Xenium Duo-Back w biurze Toyoty w Wiedniu.



Największą zaletą nowego biura, w porównaniu do poprzedniego, które zaprojektowano jeszcze w latach 80., są meble, a w szczególności krzesła. Ich ergonomia jest bardzo zaawansowana, co ma wielkie znaczenie, ponieważ czasami musimy spędzać przy biurku sporo czasu, np. gdy pracujemy nad wprowadzeniem na rynek nowego modelu auta. Wtedy najbardziej czuć tę różnicę.

Pozytywną zmianą jest także samo rozplanowanie biura. W poprzednim biurze siedzieliśmy w wielu pokojach, zlokalizowanych wzdłuż długich korytarzy. Gdy chcieliśmy porozmawiać z kimś z drugiego końca, musieliśmy przejść spory kawałek drogi. Następnie pukaliśmy do jego pokoju i wchodzili, przez co mieliśmy często wrażenie, że odrywamy tę osobę od pracy. Teraz komunikacja jest o wiele łatwiejsza.

Alexander Hariwijadi

Toyota Fleet Manager







Trzecia zasada Toyoty:

Bądź zawsze praktyczny i unikaj frywolności

W bogatej sztuce japońskiej drzeworytnictwo zajmuje jedno z najważniejszych miejsc. Na przestrzeni wieków w Kraju Kwitnącej Wiśni istniało wiele szkół drzeworytniczych. Największą popularność zdobyły dzieła barwne reprezentujące szkołę **ukiyo-e**, których poziom artystyczny uchodzi za mistrzowski. Postrzega się je także jako symbol silnie zakorzenionej w kulturze japońskiej pracy zespołowej.

Zgodnie z sugestiami pracowników, w nowym biurze Toyoty w Wiedniu architekci przeznaczili sporą część powierzchni na sale spotkań o różnej wielkości. W zależności od potrzeby, zespół może się spotkać w kilka lub kilkanaście osób. Aby ich współpraca przebiegała sprawnie, do pomieszczeń konferencyjnych zaproponowaliśmy rozwiązania skupione przede wszystkim na funkcji. Zestawy skomponowane z mobilnych, składanych stołów z rodziny Flib oraz z krzeseł stacjonarnych Z-body z możliwością sztaplowania, zapewniają pracownikom Toyoty elastyczną przestrzeń, którą mogą łatwo i szybko dostosować do konkretnych potrzeb.

浮世絵

Ukiyo-e

Drzeworyty stały się szczególnie popularne w Japonii między XVII a XIX wiekiem, w okresie zwanym Edo. Praca nad dziełami reprezentującymi szkołę **ukiyo-e** była bardzo skomplikowana, a uczestniczył w niej zespół trzech wyspecjalizowanych rzemieślników. Malarz tworzył tuszem projekt rysunku, drzeworytnik wycinał go w desce, zaś drukarz nanosił na klocki z wyciętym wzorem odpowiednie kolory i odbijał je na papierze.

U góry: drzeworyt barwny jednego z najwybitniejszych przedstawicieli **ukiyo-e**, Hokusai Katsushika (1760-1849; ze zbiorów Library of Congress).







Czwarta zasada Toyoty:

Zawsze staraj się budować w pracy przyjazną i domową atmosferę

Elitarnym gronem osób zaangażowanych w powstawanie aut z logo Lexusa są mistrzowie **Takumi**, określanii „strażnikami jakości”. To najbardziej doświadczeni rzemieślnicy, którzy przez wiele lat kształtują wrażliwość zmysłu dotyku, niezbędną dla zagwarantowania perfekcji wykonania każdego detalu pojazdu.

Dotyk odgrywa również istotną rolę w produkcji mebli. Najlepiej widać to w naszym Zakładzie Przemysłu Drzewnego w Rzepedzi, gdzie wykończeniem drewnianych elementów zajmują się najbardziej doświadczeni pracownicy. Wiedza i umiejętności mistrzów w tym fachu przekazywane są zazwyczaj z pokolenia na pokolenie, a ich dłonie wyczuwają niewidoczne gołym okiem szczegóły, które decydują o jakości naszych produktów.

Tę jakość doceniają klienci, którzy sami dbają o każdy detal, dlatego świadomie zaproponowaliśmy Toyocie wyposażenie jednej z sal spotkań wysokim stołem oraz ławkami z linii Levitate. Jej cechą charakterystyczną są wykonane z pieczołowitością nogi z naturalnego drewna, wprowadzające do wnętrza domowe ciepło, które otula i daje poczucie komfortu. System Levitate należy przy tym do tego rodzaju mebli, które urastają do rangi świadectwa dobrego gustu ich użytkownika.



Takumi

Wśród kilku tysięcy osób zatrudnionych w należącej do Lexusa fabryce Miyata, jest zaledwie około dwudziestu mistrzów **Takumi**. Każdy z nich skupia się wyłącznie na jednym elemencie procesu produkcji auta. Dopilnowanie, aby został on zrealizowany perfekcyjnie, staje się dla **Takumi** wielką pasją, graniczącą z obsesją.

Powyżej: stół oraz ławki z linii Levitate w biurze Toyoty w Wiedniu.
Po prawej: jeden z mistrzów **Takumi** w fabryce Lexusa.





Bartosz Karasiński

Dyrektor Departamentu
Sprzedaży Eksportowej,
Nowy Styl

Nasza współpraca z Toyotą rozpoczęła się w 2019 roku, gdy firma poszukiwała nowych krzesel obrotowych. Zaprezentowaliśmy jej model Xenium, który przekonał ich połączeniem jakości, estetyki i zaawansowanej ergonomii. Zdobyte wówczas zaufanie zaowocowało powierzeniem nam znacznie większego i bardziej złożonego projektu – wyposażenia nowego biura.

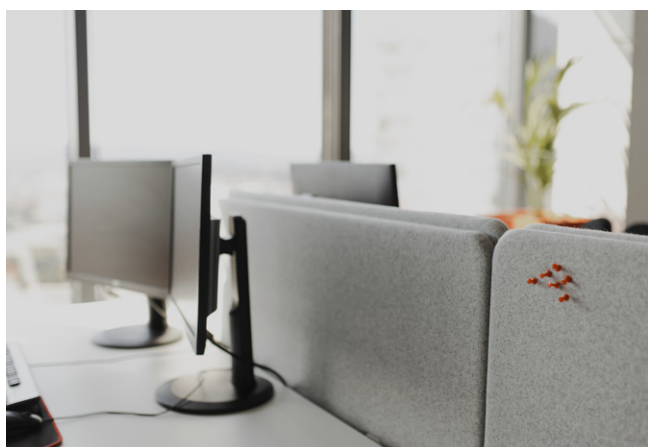
Toyota była bardzo świadomym partnerem. Doskonale wiedziała, czego chce, a jednocześnie zaufała naszemu doświadczeniu w tych dziedzinach, na których się znamy, dlatego współpraca z nią była czystą przyjemnością. Zdecydowanie ułatwiało ją to, że posiadamy w Wiedniu swój showroom, w którym mogliśmy się spotykać, aby prezentować konkretne rozwiązania.

Przed największym wyzwaniem stanęliśmy w październiku 2019 roku, w momencie w którym planowana była przeprowadzka. Okazało się jednak, że prace budowlane na piętrze, na którym mieścić się miało biuro Toyoty, wciąż trwały. Właściciel biurowca zaoferował więc firmie dwa mniejsze, tymczasowe biura, położone na dwóch różnych piętrach. W rezultacie najpierw zastępczo urządziliśmy właśnie je, a po trzech miesiącach, w grudniu 2019 roku, zorganizowaliśmy docelową przeprowadzkę.

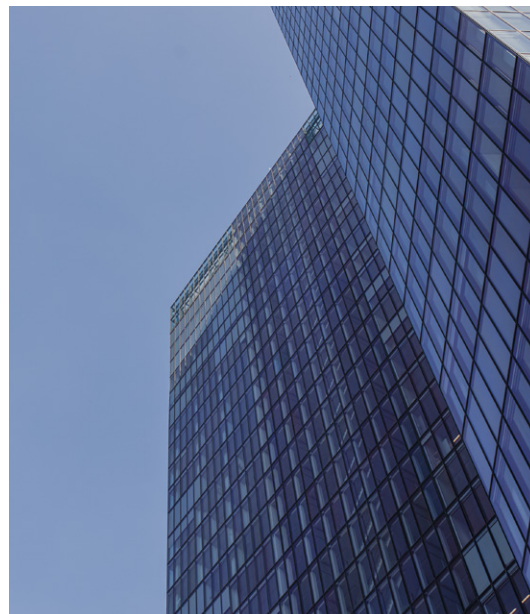


W tworzeniu domowej atmosfery pomagają również panele Sileo, rozmieszczone w kilku wersjach w różnych częściach biura. Tłumią one biurowe odgłosy i zmiękczają akustycznie przestrzeń dookoła. Dzięki nim można powiedzieć, że biuro Toyoty przyjemnie brzmi.

I równie przyjemnie pachnie – woń kawy rozchodzi się z dwóch kuchni, w których można usiąść, aby na chwilę oderwać się od pracy. Do tych pomieszczeń wybraliśmy hockery z linii Evora, w miękkiej tapicerce, które nadają im charakter przytulnej kawiarni.







Piąta zasada Toyoty:

Szanuj sprawy duchowe i bądź zawsze wdzięczny

System Levitate ma jeszcze jedną zaletę. Podwyższone siedziska sprawiają, że pracownicy austriackiego oddziału Toyoty muszą na czas spotkania przyjąć nieco inną niż zwykle pozycję. Siłą rzeczy zmieniają też perspektywę, dosłownie i w przenośni.

Z podwyższenia jeszcze lepiej widać również miasto. Przeszklone ściany biurowca **Twin Towers** i tak stwarzają doskonałe warunki do podziwiania widoków, zwłaszcza z poziomu 23. piętra, jednak gdy usiądziesz na ławce systemu Levitate, nie musisz nawet podchodzić do okna, aby Wiedeń był na wyciągnięcie ręki.

Widokiem zachwyca się każdy, kto tu pracuje lub choćby na chwilę odwiedził biuro. Nawet gdy stoisz z dala od szyb, panorama miasta rozwija się w tle niczym współczesne *emakimono* – rulon papierusa, na którym japońscy artyści zwykli malować np. pejzaże. Ten aspekt także miał znaczenie, gdy wspólnie z Toyotą dobieraliśmy wyposażenie do biura oraz jego kolorystkę. Meble o mocnych i zdecydowanych kształtach, w odznaczających się barwach, zdominowałyby przestrzeń, przykułyby uwagę i zagłuszyłyby, to co dzieje się za oknami. Zastosowanie rozwiązań o prostych i czystych liniach oraz neutralnej kolorystyce to ukłon w stronę Wiednia – miasta o wspaniałej historii i pięknej architekturze.

Twin Towers

Ukończony w 2001 roku biurowiec Twin Towers znajduje się w kompleksie nazwanym Wienerberger City, który położony jest na granicy historycznej części Wiednia oraz terenów rekreacyjnych. Budynek został zaprojektowany przez światowej sławy architekta Massimiliano Fuksasa. Przez specjalistów uważany jest za jeden z najciekawszych przykładów współczesnej architektury. Dwie tworzące go wieże mają różną wysokość – 37 oraz 35 pięter – i ustawione są względem siebie pod nietypowym kątem 59 stopni, co sprawia, że z każdego miejsca bryły budynków wyglądają inaczej. To nadaje konstrukcji dynamizmu. Wieże spaja pięć przeszklonych mostów-korytarzy. Jeden z nich obejmuje 23. piętro i łączy dwie części biura Toyoty.

Powyżej i po lewej: dzięki położeniu biura na 23. piętrze, dodatkem do stanowiska pracy każdej z osób jest widok na miasto.



Inny element szacunku dla tradycji odnajdujemy w gabinecie dyrektora zarządzającego oddziałem Heiko Twellmanna. Na jego biurku, obok monitora, stoją dwie czerwone **darumy**. To figurki opiekuńcze, które pomagają w ukończeniu konkretnego projektu. Pierwszej z *darum* namalowano tylko jedno oko, co oznacza, że realizacja przedsięwzięcia wciąż trwa. Z kolei druga spogląda już na nas parą oczu, czyli wyzwanie, którym się opiekowała, zostało zakończone. Heiko Twellmann obraca tę drugą w dłoniach i wyjaśnia, że związana była z przeprowadzką do nowego biura.

- Gdy urządzasz nowe biuro, myślisz w perspektywie kilku, a nawet kilkunastu lat. Musisz więc zainwestować w rozwiązania i wyposażenie, które zapewnią komfort pracy zarówno dzisiaj jak i za pewien czas. Dlatego trzeba postawić na jakość i niezawodność, analogicznie jak wówczas, gdy kupujesz nowe auto. Wybraliśmy Nowy Styl ponieważ byliśmy pewni, że zagwarantuje nam najwyższy standard. I nie myliliśmy się. Firma pomogła nam zaaranżować gustowne i komfortowe miejsce pracy, w którym informacje przepływają między pracownikami bardzo szybko, co według mnie jest kluczowe, aby odnieść dzisiaj sukces. Można zatem powiedzieć, że Nowy Styl razem z nami domalował tej darumie drugie oko - dyrektor uśmiecha się i odkłada figurkę na miejsce.



だるま

Daruma

Figurki *darumy* to japońska tradycja, która zgodnie z wierzeniami pomaga w osiągnięciu zamierzonego celu. Na początku nie mają oczu. Gdy ktoś rozpoczyna ważny projekt lub podejmuje się jakiegoś wyzwania, maluje figurce jedno oko, a następnie stawia ją w widocznym miejscu. *Daruma* ma przypominać, że konsekwencja w działaniu i wytrwałość to klucz do sukcesu. Gdy cel zostanie osiągnięty, *darumie* dorysowuje się drugie oko.

Zdjęcia powyżej: figurka *darumy* stała się symbolem współpracy Toyoty i Nowego Stylu.







W swojej karierze zdarzało mi się zmieniać miejsce pracy, jednak ta przeprowadzka była inna, ponieważ po raz pierwszy wspólnie z zespołem mieliśmy wpływ na kształt przestrzeni, w której będziemy spędzać przecież sporo czasu. Pamiętam, że gdy wszedłem do gotowego biura, poczułem ogromną satysfakcję oraz wielki entuzjazm. Jestem pewien, że inne osoby również odczuły przypyły dobrej energii.

Heiko Twellmann

Dyrektor Zarządzający,
Toyota Austria



Wraz z Heiko Twellmannem podchodzimy do okna. Z tej wysokości doskonale widać, że miasto w znacznym stopniu zachowało arystokratyczny charakter II połowy XIX wieku, gdy w **Wiedniu** wzniesiono najważniejsze zabytki. Ponad z reguły kilkupiętrowymi budynkami góruje wieża gotyckiej katedry św. Szczepana. Kojarzące się z nowoczesnością drapacze chmur można natomiast policzyć na palcach. Metropolia sprawia nawet wrażenie, jakby zastęgała w złotej erze cesarstwa.

To tylko złudzenie. Austriacka stolica bryluje pod kątem rozwoju i warunków życia nie tylko w tej części Europy, ale również w globalnej skali. Dynamiczny postęp schowany jest jednak pod płaszczem z czerwonych i spatynowanych dachów. Bo taki jest Wiedeń: na pierwszy rzut oka nieco powściągliwy, ale wewnątrz buzuje i tętni życiem. Przypomina *Wiener Melange* – obowiązkową pozycję w menu tutejszych kawiarni. W kawie po wiedeńsku pod delikatną mleczną pianką drzemie moc i aromat.

Dokładnie to samo można powiedzieć o biurze Toyoty.

Wiedeń

Stolica Austrii od wielu lat plasuje się w czołówce najlepszych miast do życia na świecie. Wielokrotnie zajmowała zresztą na tej liście najwyższe miejsce. Wiedeń komplementowany jest przez ekspertów, a przede wszystkim mieszkańców, za wysoki poziom infrastruktury, dbałość o politykę społeczną, bezpieczeństwo, łatwy dostęp do terenów zielonych i opieki zdrowotnej, tradycje kulinarne czerpiące z wielokulturowego dziedzictwa dawnego cesarstwa oraz oczywiście zabytki i sztukę w najlepszym wydaniu.

U góry: po lewej – panorama Wiednia roztaczająca się z biura Toyoty; po prawej – katedra św. Szczepana w Wiedniu.



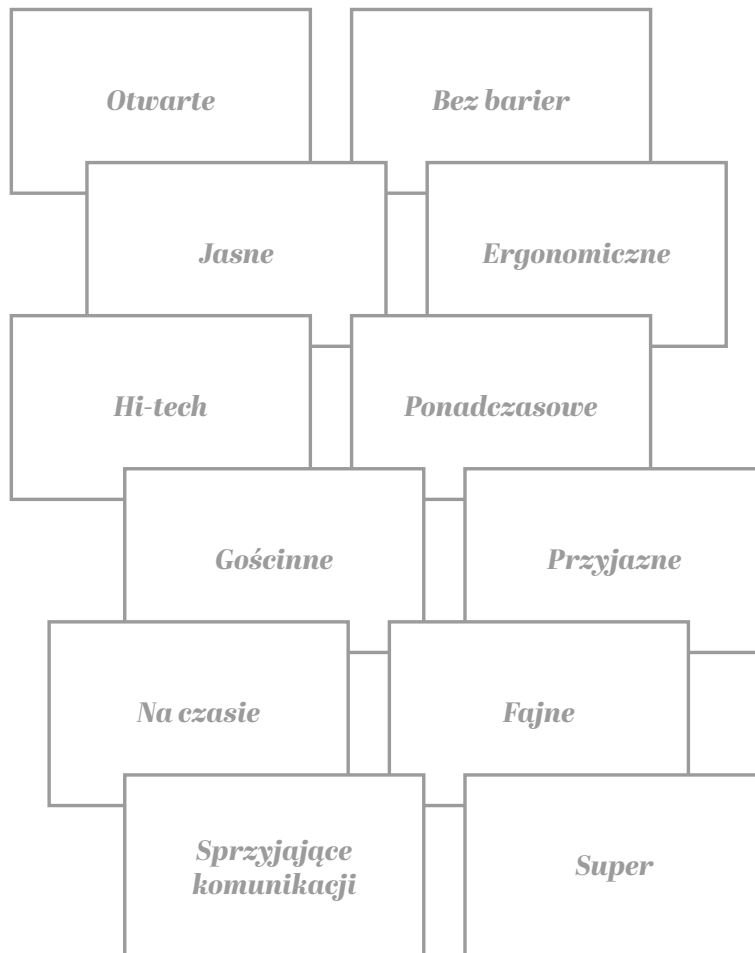




Do pięciu głównych zasad Toyoty pozwalamy sobie dopisać jeszcze szóstą:

Zawsze sprawdzaj efekty swojej pracy

Rozdajemy więc zespołowi kartki i prosimy, aby każda z osób opisała nowe biuro za pomocą określenia, które jako pierwsze przychodzi jej do głowy. Gdy odpowiedzi są gotowe, zbieramy je i przyklepamy na tablicy, tak aby się nie powtarzały. Układają się one w papierową kompozycję, takie nasze biurowe **origami**, której forma jest wprawdzie lekko bezkształtna, lecz treść zdecydowanie cieszy oko. Odczytujemy słowa z kartek na głos:



折り紙

Origami

Zanim doświadczony pracownik otrzyma zaszczytny tytuł mistrza *Takumi*, najwyższy honorowy stopień wśród personelu technicznego Lexusa, przechodzi test polegający na wykonaniu kota w technice *origami* – rozślawionej przez Japończyków sztuce składania papieru. Trudność polega na tym, że figurkę trzeba złożyć jedną niedominującą ręką w ciągu zaledwie dziesięciu sekund.

Praca naszych specjalistów to także sztuka – sztuka aranżowania biur. Pusta powierzchnia to dla nas kartka papieru, którą układamy w piękną, a przede wszystkim funkcjonalną przestrzeń.



O Nowym Stylu

Od prawie 30 lat z pasją pomagamy ludziom na całym świecie urządzać biura oraz miejsca użyteczności publicznej – stadiony, terminale, hale, kina, teatry i hotele. Z naszych rozwiązań codziennie korzystają miliony osób w ponad stu krajach. Sprawianie, że ich praca, staje się bardziej komfortowa i wydajniejsza, a podróż i wypoczynek – przyjemniejsze, to dla nas źródło satysfakcji, a zarazem motywacja do ciągłego rozwoju. Dzięki temu jesteśmy dzisiaj liderem w naszej branży i cały czas dynamicznie się rozwijamy.

Opowiedz nam o Twoim projekcie. Podobnie jak w przypadku biura Toyoty w Wiedniu, najpierw wspólnie określimy Twoje potrzeby, a następnie dobierzemy dla Ciebie najlepsze rozwiązania. Możesz również liczyć na naszą pomoc w trakcie oraz po przeprowadzce.

Zachęcamy do współpracy –
Let's make your space together



Zapraszamy do naszego showroomu w Wiedniu:

Nowy Styl
Am Belvedere 4
1100 Wiedeń
Tel. +43 01 796 40 06
info.at@nowystyl.com



